

# Cygan, Jerzy Marian

---

## Ekumenizm w duszpasterstwie biskupa podlaskiego Beniamina Szymańskiego w relacjach z Unitami (1862-1866)

---

Szkice Podlaskie 11, 145-153

---

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Jerzy Marian Cygan, OFM Cap.**  
**Biała Podlaska**

## *Ekumenizm w duszpasterstwie biskupa podlaskiego Beniamina Szymańskiego w relacjach z Unitami (1862-1866)*

### 1. Tło historyczne

Na początku wyjaśniamy, że posługujemy się tu terminem ekumenizm w szerszym znaczeniu respektując uściślenia tego pojęcia, jakie znajdujemy w encyklopediach i słownikach kościelnych<sup>1</sup>. Aplikujemy je do działalności biskupa Szymańskiego, skierowanej ku tworzeniu warunków do poprawnego ułożenia stosunków między wiernymi Kościoła katolickiego dwóch obrządków, rzymskokatolickiego i greko-katolickiego unitów. Przede wszystkim do właściwego postępowania kapłanów tych obrządków na niwie duszpasterskiej w parafiach mieszanych na terenie Diecezji Podlaskiej. Wbrew pozorom było to zjawisko skomplikowane oraz trudne do rozwiązania szczególnie ze względu na sytuację polityczną kraju. Kościół unicki znalazł się w „paszczy lwa”, pod pretekstem opieki państwowej przez władze rosyjskie był traktowany nie jako obrządek Kościoła katolickiego, lecz jako osobne wyznanie, by tym łatwiej było go wcielić do rosyjskiej Cerkwi prawosławnej, która to akcja była już w toku. Kościół rzymskokatolicki również doznawał poważnych ograniczeń, był pilnie kontrolowany przez władze policyjne.

W czasie podjętej działalności ekumenicznej w latach 1862-1866 sam biskup Szymański był upominany przez ministra spraw wewnętrznych, że nie wolno mu wydawać publicznych pism bez cenzury policyjnej, był podejrzany o popieranie powstania styczniowego a nawet w 1865 roku został osądzony przez wojskową komisję śledczą w Łukowie jako „wielce odpowiedzialny” za to powstanie, w szczególności za antyrządowe nastroje w podległej mu kurii biskupiej w Janowie Podlaskim, za jawne sprzyjanie powstaniu i współudział w jego rozwoju, za błogosławienie grupy powstańczej przed jej napaścią na wojsko rosyjskie, za akcję ograniczania wiary greko-katolickiej, czym zasłużył na usunięcie z diecezji i zesłanie w głąb Rosji.

Orzeczenie sądu wojskowego było w 1866 roku podstawą dla raportu kniazia Władymira Czerkaskiego Głównego Dyrektora Komisji Spraw Wewnętrznych i Duchownych do Namiestnika Królestwa Polskiego hr. Fiodora Berga, który z kolei wymógł na carze Aleksandrze II w 1867 roku dekret skazujący biskupa Szymańskiego na wygnanie i nakazujący zniesienie Diecezji Podlaskiej<sup>2</sup>. Mimo tych niesprzyjających warunków biskup nie ustał w

<sup>1</sup> *Encyklopedia katolicka*, t. IV, Lublin 1983, s. 855.

<sup>2</sup> Jerzy Marian Cygan, Grzegorz Michałowski, *Raport Tymczasowej Komisji Wojskowo-Śledczej z 1865 roku o sprzyjaniu powstaniu styczniowemu przez biskupa Beniamina Szy-*

działalności na rzecz pojednania. Po raz pierwszy jej charakterystykę opisał naukowo w 1981 roku na podstawie źródeł archiwalnych ś.p. ks. Tadeusz Fręchowicz, proboszcz z Wohynia<sup>3</sup>.

## 2. List pasterski z 31 V 1862 roku: ogłoszony i unieważniony

Po pięciu latach duszpasterzowania biskup Szymański uznał za konieczne wystąpić z listem do kapłanów swojej diecezji w celu usunięcia nieporozumień księży z duchowieństwem unickim. Taki list, bez wglądu cenzury policyjnej, wystosował dnia 31 V 1862 roku. Pisze w nim, że otrzymał wiele skarg od kapłanów unickich zarzucających księżom łacińskim lekceważenie wschodniego obrządku. Doszedł do przekonania, iż nie jest to zjawisko nagminne a jedynie sporadycznie zachodziły wypadki tego rodzaju, sprzeczne z zasadą jedności Kościoła i równości obydwu obrządków. Uznał, iż te negatywne wydarzenia mają swoje źródło w braku miłości ewangelicznej i w nieznamości przepisów prawa kościelnego w kwestii przechodzenia z jednego obrządku na drugi. Zatem treść listu sprowadził do zachęty do wzajemnej miłości, która jest źródłem jedności i do przypomnienia ustawodawstwa katolickiego odnośnie zmiany obrządku. Nie pretendując do wyczerpującego przedstawienia przepisów, w oparciu o dostępne w Polsce kodeksy kościelnego prawa i dzieła teologiczne, przedstawił syntetycznie kanony Kościoła regulujące sprawę zmiany obrządku u dorosłych, w związkach małżeńskich i przy sakramencie Chrztu dzieci. Nie ukrywa, że niektóre przepisy mogą rodzić wrażenie, że obrządkowi łacińskiemu daje się pewne pierwszeństwo i niedostatecznie respektuje się obrządek grekokatolicki unitów mimo głoszenia zasady równości obrządków. Referuje uzasadnienie, że kierujący się wiarą i szacunkiem dla powagi swego Kościoła, również w takim wypadku zachowują kościelne prawo bez urazu, wszak idzie tu o uszanowanie starożytności Rzymskiego Kościoła, matki Kościołów a nie o negowanie równości obrządków.

W szczegółach biskup przypomniał, iż wedle ustaw papieskich nie wolno zmieniać obrządku jednego na drugi bez pozwolenia Stolicy Apostolskiej. W małżeństwie ani mąż ani żona obrządku łacińskiego nie może przyjmować obrządku greckiego drugiej strony. Żona obrządku greckiego może iść, jeśli zechce, za obrządkiem łacińskim męża, względnie też każde z małżonków może pozostać przy swoim obrządku. Gdy idzie o dzieci, to dzieci zrodzone z rodziców obrządku greckiego winny być chrzczone w rycie greckim, lecz rodzice mogą je też ochrzcić w rycie łacińskim, jeśli uzyskają na to zgodę biskupa ordynariusza. Dzieci z ojca łacinnika i matki obrządku greckiego mają być chrzczone w obrządku łacińskim. Gdy ojciec jest obrządku greckiego a matka łacińskiego, wolno ojcu wybrać jeden lub drugi obrządek dla dziecka. Dzieci podlegają jurysdykcji tego proboszcza,

mańskiego i duchowieństwo Diecezji Janowskiej, „Podlaski Kwartalnik Kulturalny”, 1995, nr 2, s. 22-23, 32-34.

<sup>3</sup> Tadeusz Fręchowicz, *Cerkiew greko-katolicka na terenie Diecezji Podlaskiej za rządów biskupa Beniamina Szymańskiego. Studia i materiały historyczne*, Rzym 1981, s. 148-158.

w którego obrządku były ochrzczone, chyba że chrzest był udzielony w specjalnych okolicznościach, np. w niebezpieczeństwie śmierci. Dzieci winny być wychowane w obrządku, w którym były ochrzczone, a jeżeli był to chrzest łaciński, to nie mogą go zmieniać, ochrzczone w obrządku greckim mogą przejść na łaciński tylko za zgodą Stolicy Apostolskiej. Gdyby dziecko było ochrzczone w obrządku greckim, to na uczestnictwo w ceremoniach obrządku łacińskiego, potrzeba zgody ojca obrządku greckiego i biskupa łacińskiego. Szymański kończy list wyjaśnieniem, że bulla papieża Benedykta XIV „Etsi Pastoralis” regulująca obrządek dzieci z małżeństw mieszanych wprost odnosiła się do grekokatolików włoskich, ale Stolica Apostolska w praktyce zwykła rozstrzygać wszelkie wątpliwości w świecie wedle jej tenoru, zatem stosuje się i do Polski. Jej treść winna służyć eliminowaniu rozterek powstających na tym tle na terenie Diecezji Podlaskiej<sup>4</sup>.

Jak można było przypuszczać, list nie przyniósł uspokojenia. Biskup otrzymał szereg protestów, ustnych i pisemnych, głównie od duchownych unickich. W piśmie grupowym z dnia 1 XI 1862 roku kapłani greko-unickcy wymawiali biskupowi, że „wzrusza starożytne i obowiązujące greko-unitów postanowienia papieża, przekształca korzystne dla nich dekrety tak zwanej Świętej Kongregacji i sankcjonuje nowsze nadużycia niektórych członków Rzymsko-katolickiego duchowieństwa dążących do bezprawnych i wbrew buli papieskich zmian obrządku greko-unickiego na rzymskokatolicki, a skutkiem tego szczepi niesnaski i nieporozumienia pomiędzy duchowieństwem obu wyznań” - jak to wypominał biskupowi w 1866 roku książę W. Czerkaski. Duchowni łacińscy doradzali odniesienie się do Stolicy Apostolskiej lub wystąpienie ze wspólnym listem biskupów podlaskiego i chełmskiego obrządku greko-unickiego, po uprzednim należyтым uzgodnieniu stanowisk. W tej sytuacji biskup Szymański udał się w listopadzie 1862 roku do Chełma, gdzie omówił powstałe niepokoje z ówczesnym administratorem Diecezji Chełmskiej ks. Janem Teraszkiewiczem (†1863), któremu przyrzekł opracowanie i wydanie nowego listu do kapłanów swej diecezji. Aby nie uchybić w nim prawodawstwu Kościoła greko-unickiego w Polsce, prosił władzę i otaczające go duchowieństwo „o informacje i wskazówki do nowego listu Pasterskiego, w którymbym kwestje sporne w myśl prawa i z zadowoleniem Duchowieństwa obu obrządków mógł rozstrzygnąć i załatwić” - referował kniaziowi W. Czerkaskiemu. Swojego listu z 31 V 1862 roku nie uważał za niepotrzebny czy błędny, lecz pod wpływem krytyki przyznawał, że „niektóre zasady [...] były zastosowane nietrafnie”. Jego prośby o dostarczenie informacji i wskazówek zostały spełnione z opóźnieniem i powierzchownie. Po śmierci władcy Teraszkiewicza, Konsystorz Chełmski pod datą 1 9 II 1864 roku przekazał odpowiedź tylko ogólnikową<sup>5</sup>.

<sup>4</sup> Archiwum Diecezji Siedleckiej, sygn. 495, ff. 167rv-168rv.

<sup>5</sup> Ibidem, f. 157r: Pismo Konsystorza Chełmskiego, 19 II 1864; - f. 165v: Księża unicy dekanatu Łosice do B. Szymańskiego, 5 V 1864; f. 193v: W. Czerkaski do B. Szymańskiego, 28 II/12 III 1866; ff. 198rv; B. Szymański do W. Czerkaskiego, 16 IV 1866.

Natomiast w maju 1864 roku dłuższą listę krytycznych uwag z uzasadnieniem otrzymał biskup Szymański od duchowieństwa unickiego dekanatu łośickiego. Duchowni ci czynią mu wyrzut, iż nie wywiązuje się z danej obietnicy skorygowania swego tak wielce dyskusyjnego listu pasterskiego. Wyznają, iż poczuli się głęboko upokorzeni treścią listu, wskazywali na błędne komentarze dekretów kościelnych. Apelowali o odwołanie listu, gdyż przytoczone w nim papieskie decyzje, skierowane właściwie do greko-unitów w Italii, nie obowiązują greko-unitów w Polsce. Wyrazili nadzieję, że biskup Szymański uzna słuszność ich wywodów, nie będzie odnawiał ran, odwoła swój list szkodzący jedności i zgodzie, w nowym liście uszanuje należycie decyzje Stolicy Apostolskiej i tym, którzy pod wpływem jego listu zmienili obrządek nakaże powrócić do swego wschodniego obrządku. Pismo zainteresowało biskupa, na marginesie tekstu znajdują się adnotacje czynione ręką chyba ks. Erazma Mystkowskiego, sekretarza i archiwisty Konsystorza Generalnego<sup>6</sup>.

Biskupowi nie można zarzucać złej woli ani listu z 31 V 1862 roku tłumaczyć jako ułatwiania unitom przechodzenia na obrządek łaciński w obliczu polityki carskiej zmierzającej do aneksji Kościoła grekokatolickiego do Cerkwi prawosławnej, jak to sugeruje nieznany z nazwiska autor cytowany przez ks. T. Fręchowicza<sup>7</sup>. Planując nowy list kierował się tym samym celem. Studiował zagadnienie i zasięgał rady doświadczonych, w szczególności ks. Kazimierza Sosnowskiego, administratora rzymskokatolickiej Diecezji Lubelskiej, która przeżywała podobne problemy. Korespondowali w języku łacińskim. Swój list z 31 V 1862 roku Szymański przesłał Sosnowskiemu w lipcu 1864 roku. Administrator pośpieszył z radami w liście z dnia 26 VII 1864 roku, zwrócił uwagę na sposób uregulowania stosunków unicko-łacińskich w Galicji, w Diecezji Lwowskiej, aprobowany przez Stolicę Apostolską, co mogłoby stanowić wzór dla Janowa Podlaskiego i dla Lublina<sup>8</sup>.

Biskup Szymański odczuwał wielkie zmęczenie przeżyciami z powstania styczniowego, nie dysponowały one ani do formułowania pisma do Stolicy Apostolskiej ani do sporządzenia nowego listu do duchowieństwa Diecezji Podlaskiej w sprawie pokoju i jedności między łacinnikami i unitami. W 1865 roku władze rządowe wystąpiły przeciw niemu z miazdzącym atakiem: sąd wojskowy w Łukowie uznał go za politycznego przestępcę najwyższej rangi; dyrektor W. Czerkaski na drodze administracyjnej oskarżał go przed carskim namiestnikiem hr. F. Bergiem o sianie niepokoju religijnych w Diecezji Podlaskiej i patronowanie „szkodliwej propagandzie” łacińskiego kleru pośród unitów, perfidnie interpretując nawet raport z dnia 14/26 II 1865 roku represjonowanego przez siebie zwierzchnika unickiej Diecezji Chełmskiej, biskupa nominata Jana Michała Kalińskiego /t 1866/.

<sup>6</sup> Ibidem, ff. 165rv-166rv, 169rv-172r.

<sup>7</sup> Por. T. Fręchowicz, op. cit., s. 35.

<sup>8</sup> Archiwum Diecezji Siedleckiej, sygn. 495. ff. 181-182rv, 184, 186rv-187r: Korespondencja B. Szymańskiego z K. Sosnowskim.

W rezultacie Berg dnia 16/28 I 1866 roku wydał rozporządzenie unieważniające list pasterski Szymańskiego z dnia 31 V 1862 roku z uzasadnieniem, że jest on niezgodny z obowiązującymi greko-katolików w Królestwie Polskim bullami papieskimi, sprzeczny z ustawami Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z lat 1823, 1834 i 1840 oraz był wydany bez wiedzy i upoważnienia Rządu<sup>9</sup>. W związku z tym rozporządzeniem Czerkaski polecił biskupowi wydanie listu okólnego do duchowieństwa Diecezji Podlaskiej, cofający moc obowiązującą listu z 31 V 1862 roku a projekt okólnika miał być uprzednio przesłany do wglądu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych<sup>10</sup>. Paradoksalnie w tym wrogim sobie rozporządzeniu Szymański dostrzegł szansę zrealizowania obmyślanego od 1862 roku nowego listu do kapłanów swej diecezji satysfakcjonującego także duchowieństwo unickie i to na drodze legalnej, szansę do oficjalnego dialogu z unitami w rozwiązywaniu kwestii spornych,

### 3. Projekt zakazanego listu w nowej edycji z 1866 roku

W odpowiedzi na rozkaz namiestnika hr. R Berga odwołania pasterskiego listu z 31 V 1862 roku biskup Szymański zwrócił się z prośbą do dyrektora W. Czerkaskiego o udzielenie mu czasu na pewną zwłokę, bowiem dobro sprawy wymaga nie zwykłego odwołania, lecz obszerniejszego listu pasterskiego odpowiednio przygotowanego w porozumieniu z biskupem ordynariuszem unickiej Diecezji Chełmskiej. Gotowy projekt takiego pisma będzie niebawem przekazany do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych. Czerkaski na to się nie zgodził i powtórnie zażądał nakazanego przez Namiestnika odwołania, dołączając zakaz bezpośredniego kontaktowania się z władzą chełmskim i Konsystorzem jego diecezji, z dopuszczeniem kontaktów jedynie listownie przez pośrednictwo kierowanej przez siebie Komisji<sup>11</sup>. W tej sytuacji biskup Szymański dokonał tego wymuszonego odwołania i uczynił to z godnością, zapewne satysfakcjonując zarówno duchowieństwo własnej diecezji jak i duchownych grekokatolickich. Pismo nosi datę 3 V 1866 roku, tekst został zaaprobowany przez W. Czerkaskiego, który kazał go powielić w 140 egzemplarzach<sup>12</sup>. Biskup wyjaśnia księżom, że odwołania dokonuje na polecenie Dyrektora Głównego Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 18/30 IV 1866 roku: „zanim będziemy mogli kategorycznie objaśnić Wam w czym uchybiliśmy ogłaszając rzeczony list Nasz pasterski z d. 31 Maja 1862. Oświadczamy obecnie, że list ten mocy obowiązującej nie ma”<sup>13</sup>. Wcześniej dnia 23 IV 1866 roku zwrócił się do biskupa chełmskiego, nominata ks. J. M. Kalińskiego, w celu zasięgnięcia jego opinii. Biskup ten, nie-

<sup>9</sup> Ibidem, svgn. 408. ff. 218rv-219rv.

<sup>10</sup> Ibidem, sygn. 495. ff. 193ry-194rv, 197r.

<sup>11</sup> Ibidem, ff. 201rv, 205r: List W. Czerkaskiego do B. Szymańskiego 18/30 IV 1866 oraz ff. 204rv; List tegoż do biskupa, 30 IV/12 V 1866.

<sup>12</sup> Ibidem, ff. 202rv-203r: List B. Szymańskiego do W. Czerkaskiego, 3.V 1866 i tekst listu pasterskiego do kapłanów Diecezji Podlaskiej pod tą samą datą.

<sup>13</sup> Ibidem, ff. 202v-203r.

bawem, bo 23 IX tegoż roku został aresztowany i wywieziony w głąb Rosji do Wiatki<sup>14</sup>. Jego opinia nie jest znana, prawdopodobnie wcale jej nie wyraził.

Jak widzimy biskup Szymański nie rozstawał się z myślą wydania nowego listu do swoich kapłanów z pełną informacją na temat przepisów kościelnych regulujących stosunki obrządków rzymskiego i grekokatolickiego w Polsce, zgodnie z przyrzeczeniem danym biskupowi J. Teraszkiewiczowi i odpowiednio do pouczenia, jakie w listopadzie 1862 roku od niego i od duchowieństwa Katedry Chełmskiej otrzymał<sup>15</sup>. Wątki treściowe tego niezrealizowanego listu próbujemy wysnuć z korespondencji biskupa z W. Czerkaskim. Zapewne byłoby w nim przeproszenie unitów za wywołane listem z 3! V 1862 roku nieporozumienie i oświadczenie, iż nowy list wyduje po skonsultowaniu się z hierarchią grekokatolicką Diecezji Chełmskiej. Świadczą o tym gesty pojednawcze biskupa wobec władzy J. Teraszkiewicza, prośba do niego i do jego następcy oraz do Konsystorza Chełmskiego o nadesłanie materiałów i informacji o sytuacji kanoniczno-prawnej Kościoła greko-unickiego w Królestwie Polskim. W liście odwoławczym z 3 V 1866 roku pisał do swoich kapłanów: „Wiadomo Wam, Najmilsi Bracia w Chrystusie, że dla zapobieżenia nieporozumieniom, jakie miały miejsce pomiędzy synami jednej Matki Kościoła duchownymi Greko-Unickiego i łacińskiego obrządków, ogłosiliśmy list pasterski pod d. 31 Maja 1862 r.- Objasnieni następnie przez śp. Księdza Biskupa Teraszkiewicza i otaczające go wyższe duchowieństwo Katedry Chełmskiej, że w liście tym przytoczyliśmy niektóre zasady z Buli Apostolskich, różnymi czasy wydanych dla wyznawców Kościoła wschodniego z Katolickim Rzymskim zjednoczonych, ale do Greko-Unitów tutejszych się niestosujących; mieliśmy zamiar te błędy sprostować i przyrzekliśmy temuż ś.p. Księdzu Biskupowi to uczynić, jak skoro kategorię wykazanie uchybień od niego otrzymamy. - Wybuchł wkrótce potem osobistem w Chełmie porozumieniu się Naszem ze ś.p. Ks. Biskupem Teraszkiewiczem zawichrzenia w Kraju, tego obowiązku dopełnić Nam nie dozwoliły”<sup>16</sup>.

Byłby to list pasterski autentycznie ekumeniczny, opracowany pospołu z przedstawicielami Kościoła grekokatolickiego Diecezji Chełmskiej, nie byłoby w nim niczego o unitach bez nich samych. Oto co pisał do dyrektora W. Czerkaskiego dnia 16 IV 1866 roku: „Ponieważ jednak Wasza Książęca Mość poruszeniem tej kwestyi raczysz dawać mi niejako otuchę i upewnienie, że nawet pomimo stanu wojennego mogę spełnić to, co przyrzekłem ś.p. Ks. Teraszkiewiczowi, sądzę więc, że dłużej zwłóczyć mi nie wypada [...] Nie dosyć przeto, rozumiem, odwołać list pasterski już wydany w celu zapobieżenia sporom i niezadowoleniu Greko-Unitów, potrzeba wydać inny, na istotnych prawach i przywilejach im przysługujących oparty. Dla tego też, aby rzecz całą załatwić z pożytkiem i zadowoleniem tak Ducho-

<sup>14</sup> Ibidem, f. 198v /notatka/.

<sup>15</sup> Ibidem, f. 202v: List B. Szymańskiego do kapłanów, 3 V 1866.

<sup>16</sup> Ibidem, ff. 202rv.

wieństwa obu obrządków jako też J.W. Pana należy mi porozumieć się z Władzą Dyecejalną Chełmską. W tym celu poleciłem podwładnemu mi Konsystorzowi, aby odniósł się z prośbą do Konsystorza Chełmskiego o nadesłanie wszelkich wskazówek i materiałów do nowo mającego się wydać przeze mnie Listu Pasterskiego, jak również o wynurzenie swego zdania co do sposobu w jaki najpożyteczniej i z zadowoleniem obu stron ta kwestya da się załatwić. Po odebraniu potrzebnych objaśnień z Chełma polecę niezwłocznie wygotować projekt nowego Listu Pasterskiego, takowy najpierw prześlę do Chełma celem upewnienia się czy Duchowieństwo Greko-Unitckie będzie z niego zadowolone i dopiero po uzyskaniu tej pewności przedstawię J.W. Panu do aprobacy”<sup>17</sup>.

Nie zabrakłoby w liście usprawiedliwienia mankamentów listu z 31 V 1862 roku i wydania nowego listu w tej samej kwestii, mianowicie idzie o stan fatalny wydań zbiorów praw kościelnych, czym się też tłumaczył przed dyrektorem W. Czerkaskim: „Jakkolwiek Stolica Apostolska wiele wydała Dekretów i postanowień w kwestyach Greko-Unitów Rusinów dotyczących, któremi nie tylko ich prawa wskazane i zabezpieczone, ale nawet stosunki z łacinnikami określone zostały, pisma te wszakże rozrzucone w różnych miejscach dzieła olbrzymich rozmiarów i wysokiej ceny Bullarium Rzymskim zwanego, które nie każda publiczna duchowna Biblioteka w kraju tutejszym posiada lub też ingrossowane różnemi czasy w Aktach niektórych Konsystorzy, nie są dotąd porządnie zebrane i ogłoszone drukiem w oddzielnej książce, która by ze stanowiska Teologicznego, specjalnie traktowała o interesach duchownych i prawach Grekounitów Rusinów, a z której by Duchowieństwo łacińskie poinformować się mogło. Brak takiej książki i moralne niepodobieństwo dla Kapłanów posiadania Bullarza Rzymskiego z którego by poinformować się można w kwestyach Greko-Unitów Rusinów dotyczących, jest przyczyną, że Duchowieństwo Łacińskie pragnące objaśnić się w rzeczonych kwestyach, uciekać się musi do Dzieł Teologicznych będących w kraju tutejszym w powszechnem użyciu a przez cudzoziemców pisanych, które, jakkolwiek z kądinąd są wielkiej powagi, traktując jednakże o stosunkach Kościoła Wschodniego zjednoczonego z Kościołem Zachodnim, pomijają Greko-Unitów Rusinów, a traktują o Greko-Italach, Armenach, Syryjczykach, Maronitach i innych obrządkach wschodnich, na podstawach, jakie Stolica Apostolska w swych Dekretach dla tych obrządków wydanych nakreśliła.”

Dalej konstatuje, że księża łacińscy, nie mając odpowiedniego podręcznika, nie potrafią poprawnie postępować wobec unitów, a duchowni unicy bez takiej pomocy nie mogą ich wywieść z błędu. „Ja też z tych źródeł czerpałem wyjaśnienia do listu Pasterskiego z 31 Maja 1862 r. i dla tej to przyczyny list ten nie osiągnął zamierzonego celu. - Sądzę jednakże, że nikt mię o złą wolę lub wiarę nie pomówi, bo zrobiłem tak, jak byłem wówczas przekonany”<sup>18</sup>.

<sup>17</sup> Ibidem, ff. 198ry.

<sup>18</sup> Ibidem, ff. 197v-198r.



W nowym liście biskup zwróciłby uwagę, że wyłożone przepisy prawne mają trwałą moc obowiązującą duchowieństwo łacińskie w stosunkach z Kościołem unickim, co ma służyć pokojowi w Kościele i w Państwie. W brudnopisie listu z dnia 16 IV 1866 roku, we fragmencie skreślonym, znajdujemy taką wypowiedź: „Nie dosyć więc - jak już wyżej wykazałem - cofnąć list Pasterski, ale trzeba oprócz tego i to koniecznie, coś ogłosić Duchowieństwu, czego by stale trzymać się było obowiązane, bo inaczej ani ja ani J.W. Pan z tytułu sprzeczek między Duchowieństwem obu obrządków nigdy nie będziemy mieli spokojności”<sup>19</sup>. Skreślonego fragmentu biskup nie przesłał Czerkaskiemu, może nie chciał się zdradzać ze swoją ambiwalentną metodą traktowania z carskimi urzędnikami, lecz niewątpliwie cenił on szczerze wartość pokoju.

Ponadto koniecznie trzeba się domyślać, iż biskup umieściłby pouczenie o jedności Kościoła, o tym, że łacinnicy i grekokatolicy to dwa obrządki jednego Chrystusowego Kościoła, a nie dwa różne chrześcijańskie wyznania. Tego wątku wolno się domyślać chociażby ze wstępnych słów w liście odwoławczym: „Wiadomo Wam Najmilsi Bracia w Chrystusie, że dla zapobieżenia nieporozumieniom jakie miały miejsce pomiędzy synami jednej Matki Kościoła duchownymi greko-unickiego i łacińskiego obrządków ogłosiliśmy list pasterski”<sup>20</sup>. Biskup żył tą prawdą, wypowiadał się o niej z umiejętnością i apostołskim żarem. Doświadczył tego sam W. Czerkaski w liście z dnia 28 VIII 1866 roku, pisany na rok przed swoim wywiezieniem z Janowa Podlaskiego w odpowiedzi na żądanie ukarania trzech księży za posługiwanie duszpasterskie w parafii unickiej Łazówek.

Nie jest to zwykła odpowiedź, lecz swego rodzaju list ekumeniczny do wielkiego dręczyciela Kościołów: rzymskokatolickiego i grekokatolickiego na Podlasiu i Lubelszczyźnie, który z racji pełnionego urzędu podtrzymywał konflikty między łacinnikami i unitami i wykorzystywał je na ich szkodę. Jest to także apologia Kościoła dwóch obrządków rzymskiego i grekokatolickiego, którym współpraca nie tylko przystoi ale stanowi ich święty obowiązek. Biskup oświadczył, że bez względu na następstwa zarządzeń dyrektora Komisji Rządowej w dotychczasowej formie przyjąć nie może ani tym bardziej polecać ich wykonanie duchowieństwu. Zwrócił się z prośbą, ażeby Namiestnik decyzję swoją „zanadto stosunki dwóch obrządków ograniczającą i z tego powodu do wykonania dla rzymsko-katolickich wyznawców niemożliwą” zmienił, zastępując innymi środkami, „któreby przy współdziałaniu właściwych zwierzchności duchownych, więcej zgodne z zasadami ich wiary i duchem ustaw ich Kościoła, były z natury swej zdolne dać Wysokiemu Rządowi pewniejszą rękojmię stanowczego przecięcia nieporozumień, które dotąd i jemu i Kościołowi i samym wyznawcom rzymskokatolickim nie mało przykrości i utrudzeń przyniosły”. Zaproponował

<sup>19</sup> Ibidem, f. 198v.

<sup>20</sup> Ibidem, f. 202r.

porozumienie, jakie zawarte zostało pomiędzy Cerkwią greko-unicką a Kościołem w Galicji<sup>21</sup>.

\*\*\*

W artykule przedstawiliśmy zaledwie mały wycinek działalności duszpasterskiej biskupa B. Szymańskiego i niewielki fragment jego korespondencji. Mimo tej fragmentaryczności jawi się w nich godny uwagi ślad toczących się na Podlasiu historycznych procesów kulturowych ważnych dla Kościoła, dla Narodu i dla Państwa. W tym także zjawisko ekumenizmu, tak potrzebnego także w jednym Chrystusowym Kościele, dawniej i dziś.

Publikacja w Węgrowie przez Łukasza Sternickiego szczególnie zaciękawia „Przejęciowy szczegółowy rejestr pomiarowo-szacunkowy przed scaleniem” sporządzony w 1932 r. „Rejestr...” został sporządzony przez mierniczego przysięgłego, agronoma Antoniego Flisowskiego i obejmuje obszar gruntów rolnych z trzech miejscowości: Węgrowa, Jartypor i Zazulki. Księga „Rejestru...” wymaga renowacji uszkodzonego grzbietu i ogólnej konserwacji. Z 398 kart numerowanych jedna jest uszkodzona (oderwana połowa strony).

„Rejestr...” jest źródłem bardzo istotnym dla badań historii regionu węgrowskiego jak i szerszych dociekań dotyczących sytuacji gospodarczej Polski w czasach Wielkiego Kryzysu. Pozwala zrekonstruować areal ziemi uprawnej, wód i lasów, ich klasy bonitacyjne oraz szacunkową wartość stanu posiadania. Struktura własności odzwierciedlona na podstawie „Rejestru...” stanowi istotny przyczynek do badań historii wsi podlaskiej w okresie 1918-1939.

Zawartość merytoryczna dokumentu to 820 pozycji, w których podano obok nazwiska właściciela obszar, klasy oraz wartość szacunkową gruntów. Pozycja ostatnia (nr 820) poza nazwą właściciela (Wspólnota zaszciankowa miasta Węgrow) nie zawiera żadnych danych. Na pozostałe pozycje przypada 10 właścicieli instytucjonalnych i 809 indywidualnych. Łączny obszar objęty „Rejestrem...” to 3529,3831 ha z czego 823,93 ha zajmuje własność instytucjonalna. Jest to 23,34% całości zmierzonej przez A. Flisowskiego powierzchni, pozostała część znajdowała się w rękach prywatnych. Szacunkowa wartość wymienionych gruntów wynosiła w 1932 r. 158901,91 zł. Należy zaznaczyć, że spod oszacowania wyłączono 34,1405 ha. Były to drogi, rowy, cmentarze i rzeka Lwicz.

Tabela 1. Rodzaj własności ziemi w miejscowościach: Jartypory, Węgrow i Zazulka

Lp.	Nazwa	Powierzchnia [ha]	Wartość [zł]
1.	Właściciele indywidualni	2705,4531	132 625,46
2.	Magistrat miasta Węgrow	32,5264	1 490,91
3.	Sejmik pow. Węgrow	33,2644	868,21
		5 087	569,76

<sup>21</sup> Ibidem, ff. 215rv-218rv: List B. Szymańskiego do W. Czerkaskiego, 28 VIII 1866; por. T. Fręchowicz, *op. cit.* s. 152-155.